

# Finał bez niespodzianki

Data publikacji: 21.11.2020 17:00

Za nami finał Pucharu Polski (Podokręg Skoczów), w którym Spójnia Zebrzydowice podejmowała na własnym stadionie Kuźnię Ustroń. Niespodzianki nie było i ze zwycięstwa radowali się goście.



*fot. Grzegorz Borus*

Jedyny reprezentant naszego regionu w IV lidze przystępował do sobotniego spotkania finałowego jako faworyt. Przypomnijmy, iż podopieczni Mateusza Żebrowskiego wyeliminowali w półfinale obrońcę trofeum, Błyskawicę Drogomyśl. Jednak zebrzydowiczanie nie znaleźli się w finale przez przypadek. W rundzie jesiennej notowali przyzwoite rezultaty w Okręgówce, a w drodze do dzisiejszego starcia pokonali m.in. Beskid Skoczów.

Ustronianie świetnie rozpoczęli finałowe spotkanie, bo już w 2. minucie otworzyli wynik za sprawą Pawła Brzóska. Zebrzydowianie wypracowali sobie sytuację pod bramką rywali, ale zabrakło im skuteczności. Tej z kolei nie zabrakło gościom, którzy do przerwy dołożyli jeszcze dwa trafienia – na listę strzelców wpisali się Konrad Kuder oraz Bartosz Iskrzycki.

Obraz gry nie uległ zmianie po przerwie i piłkę do siatki skierowali wyłącznie podopieczni Mateusza Żebrowskiego. Tuż przed zakończeniem regulaminowego czasu gry prowadzenie podwyższył Daniel Dobrowolski, a końcowy rezultat – 0:5 – ustalił Mateusz Wigezzi.

**Finał Pucharu Polski (Podokręg Skoczów) 2020/21, 21.11.2020:**

**Spójnia Zebrzydowice – Kuźnia Ustroń 0:5 (0:3)**

Kuźnia sięgnęła po Puchar Polski po ponad 10-letniej przerwie. Po raz ostatni powiodła jej się ta sztuka w sezonie 2008/09. Z kolei dla Spójni był to pierwszy finał w historii.

AP